

S  
ygn. akt *I C 71/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2023 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Krzysztof Rogalewicz

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Malinowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2023 roku w G.-D.

sprawy z **powództwa R. C.**

**przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.**

### **o zapłatę**

zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda R. C. kwotę 3.188,00 zł (trzy tysiące sto osiemdziesiąt osiem złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 29 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty,

w pozostałej części powództwo oddala,

zasądza od powoda R. C. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 3.938,62 zł (trzy tysiące dziewięćset trzydzieści osiem złotych sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,

nie obciąża powoda pozostałymi kosztami sądowymi, które poniesie Skarb Państwa.

sędzia

Krzysztof Rogalewicz

*I C 71/21*

## UZASADNIENIE

Powód R. C. wniósł pozew domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 19.438 złotych, wraz z odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia 29 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku wypadku dnia 18 marca 2018 roku (pozew – k. 9).

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa (odpowieź na pozew – k. 60-66).

### **Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

18 marca 2018 roku powód R. C., około godziny dwunastej, kierując samochodem marki A. (...), nr rejestracyjny (...), poruszał się drogą asfaltową w kierunku z G.-D. do W.. Jezdnia ma szerokość 6 metrów. W miejscowości Handlowy Młyn, na długim, prostym odcinku drogi, znajduje się skrzyżowanie z drogą prowadzącą do L.. W rejonie skrzyżowania

obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. Gdy powód zbliżał się do tego skrzyżowania z przeciwnej strony do G.-D. poruszał się samochód V. (...), nr rejestracyjny (...), kierowany przez K. B.. Samochód ten jechał z prędkością ok. 90 km/h. Panowały dobre warunki drogowe, było słonecznie, bez opadów, nawierzchnia była sucha, czysta i gładka. Powód jadąc dłuższym, prostym odcinkiem drogi miał możliwość, niczym nie utrudnionej, obserwacji okolicy skrzyżowania oraz dalszego odcinka drogi do W.. Musiał zatem widzieć zbliżający się samochód V. (...). Prosty przebieg drogi sprawia, iż powód miał możliwość dłuższej obserwacji zbliżającego się z naprzeciwka pojazdu, oceny prędkości z jaką się porusza oraz oceny możliwości podjęcia bezkolizyjnego manewru skrętu w lewo. Ponieważ droga do L. wymaga skrętu o 90 stopni R. C. zredukował prędkość A. do ok. 20 km/h, a następnie niespodziewanie, nie ustępując pierwszeństwa pojazdowi V., rozpoczął manewr skrętu w lewo, wjeżdżając na pas ruchu którym poruszał się K. B. z rodziną dojeżdżając do skrzyżowania. Doszło do zderzenia obydwu pojazdów w wyniku którego obrażeń doznała siedząca obok kierowcy A. B..

Obrażenia odniósł też powód doznając wstrząśnienia mózgu, stłuczenia prawej nerki, ran tłuczonych prawego łuku brwiowego i prawego policzka oraz niestabilnego złamania miednicy. Przez 7 dni przebywał w szpitalu, początkowo nie mógł się sam poruszać, korzystał z wózka. Przez około 2 miesiące chodził o kulach lub przy balkoniku. Opiekowali się nim rodzice, np. pomagali udać się do łazienki, ubierać się, przygotowywali posiłki, zawozili do lekarza. Łącznie leczenie trwało około 5 miesięcy. W tym czasie powód mógł chodzić, ale nie mógł prowadzić auta, dźwigać cięższych przedmiotów. Po 5 miesiącach od wypadku podjął pracę, nadal jednak bolały go okolice miednicy, do tej pory po dłuższym wysiłku odczuwa bóle w tej okolicy, przyjmuje leki przeciwbólowe. Przez pewien okres korzystał z opieki lekarza ortopedy w przyszpitalnej przychodni. Obecnie nie jest pod opieką żadnego lekarza (dokumentacja medyczna – k. 32, przesłuchanie powoda – k. 102-103).

Odniesione obrażenia skutkują: rany tłuczone twarzy w 2 % oraz złamanie miednicy w 15 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Po wypadku R. C. odczuwał znaczne dolegliwości bólowe, teraz natomiast występują one okresowo w stopniu miernym. Powód zakończył leczenie i rehabilitację 31 lipca 2018 roku. Obecnie nie wymaga rehabilitacji, nie ma ograniczeń ruchowych. Uraz miednicy, którego doznał powód może jednak skutkować dolegliwościami w przyszłości i doprowadzić do szybszych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Obecne prognozy co do jego stanu zdrowia są dobre, powód powinien jednak dbać o własny dobrostan w ramach rekreacji fizycznej (opinia biegłego lekarza ortopedy M. K. – k. 249-250, jego zeznania – k. 272).

Główną przyczyną wypadku było nieprawidłowe postępowanie powoda, kierującego samochodem A., który podczas zmiany kierunku jazdy nie ustąpił pierwszeństwa kierowcy samochodu V.. R. C. był zobowiązany do ustąpienia pierwszeństwa przejazdu bez względu na to z jaką prędkością jechał kierowca V.. Z kolei K. B. kierujący V., jadąc z nadmierną prędkością (opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego S. D. – k. 120-187, jego zeznania – k. 215).

Przeciwko R. C. toczyło się postępowanie karne. Powodowi zarzucono, że w dniu 18 marca 2018 roku w miejscowości Handlowy Młyn, gm. G., woj. (...) - (...), nieumyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym, spowodował nieumyślnie wypadek drogowy, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 kk, w ten sposób, że kierując samochodem marki A. (...), nr rej. (...), jadąc drogą powiatową nr (...), L., nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z kierunku przeciwnego na wprost pojazdowi marki V. nr rej. (...), kierowanemu przez K. B., doprowadzając do zderzenia, w wyniku czego pasażerka pojazdu marki V. A. B. doznała obrażeń ciała w postaci złamania w obrębie kości guzicznej, skutkującego naruszeniem czynności narządu ruchu, jakim jest obręcz miedniczna, na czas powyżej siedmiu dni, to jest o przestępstwo z art. 177 § 1 kk. Wyrokiem z dnia 13 maja 2019 roku Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu przyjmując, iż R. C. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 177 § 1 kk oraz uznając, iż вина i społeczna szkodliwość jego czynu nie są znaczne na mocy art. 66 § 1 kk w zw. z art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec niego warunkowo umorzył na okres próby wynoszący jeden rok wyrok. Sąd wydając wyrok opierał się na zebranych materiale dowodowym, w tym przede wszystkim opinii

biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego S. D. (wyrok - k. 332-333, uzasadnienie – k. 340-343).

Ubezpieczyciel pozwany (...) S.A. w W. prowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wypłacił powodowi R. C. tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.812 złotych oraz 453,60 złote tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich (akta szkody – k. 76).

Powód R. C. wniósł pozew domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 19.438 złotych, wraz z odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia 29 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku wypadku dnia 18 marca 2018 roku. Jego zdaniem stopień przyczynienia się do powstania wypadku obydwu kierujących był równy, po 50 procent. Uszczerbek na jego zdrowiu to 17 %. Łączna kwota zadośćuczynienia powinna wynosić 42.500 złotych. Dochodzona kwota to różnica pomiędzy połową kwoty tak określonego zadośćuczynienia a kwotą wypłaconą przez pozwanego ubezpieczyciela (pозew – k. 9).

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa wskazując na pełne zaspokojenie uzasadnionych żądań powoda. Pozwany uznał, że powód w 80 % przyczynił się do powstania szkody. Zdaniem pozwanego badania wykazały, iż R. C. doznał 6 % uszczerbku na zdrowiu (odpowieź na pozew – k. 60-66).

Przebieg wypadku pozwala na jednoznaczne wskazanie, że główną jego przyczyną było nieprawidłowe postępowanie R. C., który nie ustąpił pierwszeństwa kierowcy samochodu V.. Ustąpienie pierwszeństwa jest podstawowym obowiązkiem osoby która zmienia kierunek jazdy swojego pojazdu przecinając pas ruchu, którym poruszają się inni użytkownicy drogi. W chwili wypadku panowały bardzo dobre warunki drogowe. Wypadek miał miejsce na długim, prostym odcinku drogi. Nie wystąpiły jakiegokolwiek inne okoliczności utrudniające obserwację. Kierujący samochodem A. powód, zbliżając się do skrzyżowania, miał pełną możliwość obserwacji kilkuset metrów drogi, a tym samym dostrzeżenia pojazdu jadącego z naprzeciwka. Jadące z nadmierną prędkością V. nie pojawiło się nagle, w sposób zaskakujący, usprawiedliwiający postępowanie powoda. Powód miał możliwość dłuższej, niczym nie utrudnionej, obserwacji zbliżającego się z naprzeciwka pojazdu, oceny prędkości z jaką się porusza oraz oceny możliwości podjęcia bezkolizyjnego manewru skrętu w lewo.

R. C. nie ustępując pierwszeństwa pojazdowi mającemu pierwszeństwo przejazdu niewątpliwie spowodował wypadek. Swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa opisanego w art. 177 § 1 Kk, naruszając nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała. Sąd karny uznał, że powód dopuścił się popełnienia przestępstwa. Sąd w niniejszej sprawie podziela tę ocenę: wina powoda w spowodowaniu wypadku i powstaniu szkody nie budzi wątpliwości.

Zdaniem sądu ubezpieczyciel właściwie ocenił, że powód w 80 % przyczynił się do powstania szkody. Wymuszenie pierwszeństwa jest zawsze bardzo niebezpiecznym manewrem, prowadzącym często do poważnych skutków. Przed dokonaniem tego manewru powód miał pełen ogląd sytuacji, w tym dotyczący zachowania kierowcy jadącego z naprzeciwka. Wprawdzie K. B., kierujący V., jechał z nadmierną prędkością, ale poruszał się swoim pasem ruchu. Jego zachowanie nie doprowadziłoby do żadnego wypadku ani kolizji gdyby R. C. przepuścił pojazd mający pierwszeństwo przejazdu. Przyczynienie kierowcy V. do powstania szkody miało miejsce w zdecydowanie mniejszym stopniu wynikającym z możliwości ograniczenia skutków wypadku przy jeździe z dozwoloną prędkością.

Niewątpliwie zatem stopień przyczynienia obydwu kierowców do powstania szkody jest znacząco różny. Przy czym stopień przyczynienia kierowcy V. nie przekracza, zdaniem sądu, 20 procent. Jadąc z nadmierną prędkością naruszył zasady ruchu drogowego. Wobec wymuszenia pierwszeństwa przez kierowcę A. nie miał jednak możliwości uniknięcia zderzenia. Hamując prawdopodobnie ograniczył możliwość wystąpienia jeszcze bardziej poważnych skutków wypadku.

Wbrew twierdzeniom strony powodowej zarówno sąd karny, jak i biegły jednoznacznie ustalili, że to powód jest winien wystąpienia wypadku. W swoim uzasadnieniu sąd karny „nie podzielił przy tym stanowiska obrony, że główną przyczyną wypadku było zachowanie kierującego pojazdem V.. Wersja ta nie była poparta żadnymi dowodami i

tak naprawdę opierała się jedynie na wyjaśnieniach oskarżonego, który sam przyznał, że nie pamiętał wszystkich okoliczności. Tymczasem wersja przedstawiona przez pokrzywdzoną oraz jej męża była zgodna z opinią biegłego, który nie miał wątpliwości, że główną przyczyną wypadku było nieuważne zachowanie się oskarżonego”. Jak stwierdził biegły: „główna przyczyna zdarzenia polegała na nieprawidłowym zachowaniu kierującego pojazdem A., kierowca A. miał ustąpić pierwszeństwa, bez względu na to z jaką prędkością jechałby kierowca V.” (uzasadnienie – k. 343 akt II K 192/18, zeznania biegłego S. D. – k. 215).

Zgodnie z treścią art. 435 § 1 Kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność przewidzianą w tym artykule ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. W wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez posiadacza mechanicznego środka komunikacji ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony - art. 822 § 1 Kc. W myśl art. 822 § 4 Kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 Kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W takich wypadkach sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - art. 445 § 1 Kc.

Niewątpliwie powód, jako poszkodowany w wypadku komunikacyjnym, na skutek którego doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, jest osobą uprawnioną do dochodzenia roszczenia na tej podstawie od ubezpieczyciela kierowcy V., w zakresie odpowiedzialności tego uczestnika zdarzenia za wystąpienie szkody.

W orzecznictwie ugruntował się aprobowany przez piśmiennictwo pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 § 1 Kc zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Uzupełnieniem tej zasady, a właściwie jej ograniczeniem, jest - wywodzone również z użytego w art. 445 § 1 Kc zwrotu mówiącego o "odpowiedniej sumie" - przyjmowane konsekwentnie w orzecznictwie rozwiązanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być "utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa". Kodeks cywilny wyraźnie odróżnia uszczerbek niemajątkowy (krzywdę) od wynikającego z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia uszczerbku majątkowego i tylko uszczerbek niemajątkowy pozwala rekompensować za pomocą zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Suma "odpowiednia" w rozumieniu art. 445 § 1 Kc nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, gdyż jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić "ekwiwalent wycierpianego bólu". Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego powoływanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na utrzymanie go w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa, które mają istotne znaczenie, nie powinno podważać istoty samego zadośćuczynienia, jaką jest kompensacja doznanej krzywdy (wyrok SN z dnia 22 stycznia 2014 roku, III CSK 98/13, nr LEX 1463876). Aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa nie mogą mieć decydującego znaczenia przy określeniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. Stanowisko sądu w tym względzie jest poparte ugruntowanym orzecznictwem sądów apelacyjnych, zgodnie z którym poziom stopy życiowej wpływa na wysokość zadośćuczynienia jedynie posiłkowo (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 lipca 2014 roku, IACa 229/14, nr LEX 1498957,

wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 sierpnia 2014 roku, I ACa 350/14, nr LEX 1498921). Określenie "sumy odpowiedniej" powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Należy nadto podkreślić, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 czerwca 2014 roku, I ACa 1593/13, LEX nr 1480479).

Orzekając o wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia pieniężnego sąd brał przede wszystkim pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy oraz stopień przyczynienia się kierowcy V. do powstania szkody. W wyniku wypadku powód doznał szeregu cierpień fizycznych. Ustaleń w powyższym zakresie sąd dokonał przede wszystkim w oparciu o przedłożoną dokumentację medyczną, która potwierdziła zakres doznanych urazów u powoda. Ustalając skutki zdarzenia sąd dodatkowo wspierał się opinią biegłego lekarza ortopedy. Powód przez okres prawie pięciu miesięcy od wypadku odczuwał ból wynikający z doznanych obrażeń. Nie mógł się normalnie poruszać, korzystał z pomocy osób trzecich, przebywał na zwolnieniu lekarskim. Zasadniczo ograniczenia związane z obrażeniami ustąpiły po okresie pięciu miesięcy. Powód przed wypadkiem był osobą sprawną. Niewątpliwie sam udział w wypadku oraz doznane w nim urazy spowodowały u powoda cierpienia psychiczne związane z przebiegiem wypadku, wystąpieniem urazów, koniecznością podjęcia leczenia i znaczącego ograniczenia aktywności życiowej. Do tej pory po dłuższym wysiłku odczuwa bóle w tej okolicy miednicy, przyjmuje wówczas leki przeciwbólowe. W ocenie biegłego ortopedy odniesione obrażenia skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, rany tłuczone twarzy w 2 % oraz złamanie miednicy w 15 %. Uraz miednicy może w przyszłości skutkować dolegliwościami i doprowadzić do szybszych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa.

Biorąc zatem pod uwagę opisane okoliczności, sąd uznał, iż odpowiednią sumą, w rozumieniu art. 445 § 1 Kc, w przypadku pełnego odszkodowania byłaby kwota 25.000 złotych. Takie zadośćuczynienie, zdaniem sądu, w odpowiedni sposób uwzględniałoby następstwa wypadku w postaci doznanych urazów, intensywność cierpień fizycznych, trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz pewne ograniczenia związane z ryzykiem wystąpienia w przyszłości zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Biorąc pod uwagę 20 % stopień przyczynienia się kierującego samochodem V. kwota zadośćuczynienia dla powoda to 5.000 złotych. Przy uwzględnieniu wypłaconej już części w kwocie 1.812 złotych należne powodowi od pozwanego zadośćuczynienie to 3.188 złotych.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.188 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 29 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty, natomiast w pozostałej części oddalił powództwo.

O kosztach procesu sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 Kpc, zasądzając od powoda R. C. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 3.938,62 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Powód wygrał sprawę w 16,4 %, a pozwany w 83,6 %. Powód poniósł koszty: opłaty sądowej w kwocie 1.000 złotych, zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 złotych - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) oraz opłaty skarbowej od udzielenia pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Pozwany poniósł koszty: zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 złotych - § 2 pkt 5 wyżej wskazanego rozporządzenia oraz opłaty skarbowej od udzielenia pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Ponadto sąd w proporcjach wskazanych wyżej rozliczył koszty opinii biegłych, przy uwzględnieniu okoliczności, iż zaliczkę wpłacił pozwany. Jednocześnie nie obciążył powoda pozostałymi kosztami sądowymi, w zakresie dotyczącym pozostałych kosztów biegłych, które poniesie Skarb Państwa.

sędzia

Krzysztof Rogalewicz